

Mierzecki, Roman

"Historia polskiego przemysłu chemicznego w latach 1815-1918", Stanisław Bonawentura Książkiewicz, Warszawa 1995 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/3, 196-199

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



poczynając od Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i innych narodów, kończąc na kulturze ludowej Półwyspu Iberyjskiego.

Polskie opisanie świata jest lekturą łatwą w odbiorze, a jej niezaprzeczalna wartość polega na wielości poruszanych problemów, ukazanych poprzez pryzmat obszernego materiału źródłowego. Książka prezentuje nie tylko losy ludzi, którzy dziwnym zrzędzeniem znaleźli się w „dalekich i obcych krajach”, lecz ukazuje ich w zwierciadle historii naszego narodu, który, zniewolony przez dziesiątki lat, służył nauce ogólnoswiatowej, uwikłany w różne sytuacje społeczne i polityczne. Swoją drogą smutna to rzecz, że przez tyle lat nie mieliśmy w naszej literaturze zwartego kompendium ukazującego wkład Polaków w badania naukowe na innych kontynentach. Ta bogata księga naszych dziejów wymaga uwzględnienia w niej obrazu innych eksploracji – geograficznych, botanicznych, geologicznych itp., i dopiero wówczas *Polskie opisanie świata* stanie się pełniejsze. Wierzę, że Autor omawianej tu książki podoła temu zadaniu, a wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, które podjęło się trudu edytorskiego zachęci Go do kontynuowania tego dzieła.

Roman Karczmarczyk
(Wrocław)

Stanisław Bonawentura K s i ą ż k i e w i c z : *Historia polskiego przemysłu chemicznego w latach 1815–1918*. Warszawa 1995 Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, 181 s., 26 tabel, 31 rycin, 1 mapa.

Karty z historii polskiego przemysłu chemicznego, t. 1.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego od szeregu lat zbierało materiały do opracowania historii polskiego przemysłu chemicznego. *Historia polskiego przemysłu chemicznego w latach 1815–1918* S.B. Książkiewicza jest pierwszym tomem tego dzieła. Tom drugi, opracowany przez Andrzeja Zimowskiego, dotyczący odpowiednio okresu 1918–1980, jest obecnie w druku. W opracowaniu redakcyjnym znajduje się dalszych dwanaście tomów, w których kolejno zebrane są dane, opisujące rozwój następujących gałęzi przemysłu chemicznego: farmaceutycznego, nieorganicznego, syntezy chemicznej, tworzyw sztucznych, włókien chemicznych, farb i lakierów, przemysłu gumowego, kopalnictwa surowców chemicznych, przemysłu gazów technicznych, materiałów wybuchowych, budowy aparatury chemicznej i historia Centrali Handli Zagranicznego CIECH. Pierwsze dwa tomy mają charakter zbiorczy, pozostałe są opracowane przez specjalistów, którzy zajmowali stanowiska kierownicze w poszczególnych działach przemysłu.

Publikacja ma charakter specjalistyczny. Przyjęto orientacyjny nakład 1500–2000 egzemplarzy, które mają być rozprowadzane bezpłatnie sponsorom, placówkom badawczym i naukowym, uczelniom, szkołom itp.

Na rozwój przemysłu wpływa wiele różnorodnych czynników i uwzględnienie ich spowodowałoby znaczną objętość opracowania. Autor pierwszego tomu, tutaj omawianego, ograniczył się więc do zbiorczego omówienia rozwoju poszczególnych fabryk, podając daty ich powstania, właściciele, dyrektorów, wielkość zatrudnienia, produkcji i asortymentów. Kluczem porządkującym takie zestawienie może być wiele parametrów. Porządkowanie według jednego z nich musi wywołać wrażenie chaosu u czytelnika, który wolałby wybranie innego klucza. Autor doszedł do wniosku, że, uwzględniając sytuację polityczną naszego kraju w omawianym okresie, najmniejszy chaos wprowadzi podział przedstawianego materiału wedle zaborów. Inną trudnością był fakt, że poszczególne fabryki produkowały wiele różnych asortymentów i w miarę upływu czasu w różny sposób zaliczano te asortymenty do określonych grup. Problemem więc było, co należy uznać za przemysł chemiczny. Autor zalicza doń hutnictwo cynku i ołowiu, lecz pomija hutnictwo żelaza. Jako kopalnie surowców chemicznych wymienia kopalnie soli, lecz nie węgla. Są to sprawy arbitralne, których rozstrzygnięcie należy do autora. Jeszcze inna trudność polegała na tym, że w poszczególnych zaborach obowiązywały inne jednostki miar i oczywiście jednostki monetarne różne od dzisiejszych. Autor podawał na ogół dane zgodnie z publikowanymi źródłami, lecz dodał, co należy podkreślić, wykaz niektórych jednostek miar i jednostek pieniężnych używanych w XIX w. na ziemiach polskich (str. 23 i 24).

Ogólne uwagi na temat przemysłu chemicznego w Polsce rozbiorowej oraz dotyczących jej dotychczasowych opracowań zamieścił autor w 18 stronicowym wstępie. W kolejnych rozdziałach opisuje chronologicznie rozwój przemysłu w poszczególnych zaborach. Opisy te opiera na artykułach i zestawieniach publikowanych w różnego rodzaju wydawnictwach poczynsży od 1821 r. Prócz omówienia słownego autor na podstawie wymienionych źródeł zestawia tabele podające liczby fabryk, wytwórni chemicznych i wielkości ich produkcji w różnych okresach czasu. Powinny one pozwolić porównać wzrosty uprzemysłowienia poszczególnych zaborów, jednak różne sposoby klasyfikowania wytwórni i produktów w różnych okresach czasu i na różnym terenie utrudniają dokonywanie takich porównań.

Szczególnie cenne są zamieszczone na końcu każdego z tych trzech omówień tablice: 8, 16 i 26. Wynika z nich, że w Królestwie Polskim w latach 1815–1918 istniało łącznie 364 zakładów chemicznych, fabryk barwników sztucznych, cukrowni, garbarni, gazowni, cementowni, fabryk mydła, żelatyny i kilka innych. Z nich 2 zostały zlikwidowane z różnych przyczyn w 1822 r., 7 – w 1831 r., 17 – w latach do wybuchu I wojny światowej. W 1915 r. zniszczona została fabryka nawozów sztucznych i kwasu siarkowego w Łowiczu. Z tej fabryki Niemcy

wywieźli 10 wagonów ołowiu. 4 z wymienionych w tabeli fabryk nie zostało uruchomionych do końca wojny.

W zaborze austriackim istniały 174 chemiczne zakłady przemysłowe, wliczając w to kopalnie soli w Wieliczce i Bochni oraz XVIII-wieczne saliny dawnego województwa ruskiego (Kałusz, Kosów, Drohobycz). Były to głównie cukrownie, gazownie, kopalnie i rafinerie ropy naftowej, papiernie, garbarnie. Z tych zakładów 11 zostało, głównie z przyczyn ekonomicznych, zamknięte w latach 1836–1850, 4 – w latach 1850–1900, 5 do 1914 r. W czasie działań wojennych spalona została cukrownia w Chodorowie.

W zaborze pruskim, włączając doń Gdańsk i Pomorze Wschodnie i Zachodnie, było łącznie 181 zakładów przemysłu chemicznego: cukrownie, garbarnie, fabryki cykorii, farbiarnie, huty szkła, fabryki nawozów sztucznych. 21 tych zakładów, głównie cukrownie i fabryki nawozów sztucznych, zostało zamkniętych w latach 1850–1880, fabrykę wyrobów ceramicznych w Chodzieży zlikwidowano w 1910 r.

Na Dolnym i Górnym Śląsku było 121 fabryk chemicznych, do których autor zalicza huty szkła, huty cynku, koksownie, garbarnie, papiernie, gazownie, fabryki związków wybuchowych, nawozów sztucznych, fabryki octu. Niemcy nie likwidowali fabryk na tym terenie, uważanym przez nich za teren niemiecki. Przed końcem wojny zaczęli w Chorzowie budować wielką fabrykę związków azotowych ukończoną w 1922 r. przez Ignacego Mościckiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Recenzowany tom jest zatem plonem ogromnej pracy wyszukania i zestawienia danych o fabrykach i zakładach chemicznych, działających na terenie Polski okresu rozbiorów. Jest to pierwsza tego rodzaju publikacja w naszej literaturze i bardzo rzadka w literaturze światowej. Autor celowo pomija szereg ważnych zagadnień, związanych z rozwojem przemysłu, by nie rozszerzać zbyt objętości publikacji. Czytelnik może dlatego czuć pewien niedosyt, brak bowiem uogólnień i wniosków, wynikających z przedstawionego materiału. Przede wszystkim czytelnik dowiaduje się o wzroście produkcji chemicznej na ziemiach polskich, ale przecież produkcja chemiczna rosła na całym świecie i interesujące byłoby porównanie tego wzrostu na ziemiach polskich ze wzrostem w innych krajach, przede wszystkim w innych dzielnicach państw zaborczych. Autor nie porusza zupełnie kwestii, jaki wpływ miał rozwój jednej gałęzi przemysłu chemicznego na jego inne dziedziny. Nie sądzę, by te zagadnienia znalazły odbicie w przygotowanych już dwunastu tomach, poświęconych poszczególnym gałęziom przemysłu. Byłby to więc temat przyszłej syntezy, opartej na materiale zebrany przez aktywnych członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Warto podkreślić staranne opracowanie redakcyjne omawianego tomu. Trudno jest znaleźć jakieś błędy drukarskie. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę, że Ignacy Łukasiewicz pracował w 1853 r. w aptece Piotra Mikolascha, nie Mikulasza

(choć prawdopodobnie tak właśnie brzmiało pierwotne nazwisko tej rodziny pochodzenia węgierskiego). Na każdej stronie znajduje się nagłówek będący tytułem całego tomu; dla czytelnika byłoby wygodniej, by były to tytuły rozdziałów. Nie jesteśmy też przyzwyczajeni, by w tekście podawać odsyłacze w formie skróconych tytułów źródeł. Zwykle numeruje się odsyłacze i w tekście padaje się tylko numery.

Te uwagi krytyczne nie zmniejszają dużej wartości tomu, pierwszego tego rodzaju w literaturze historii polskiej chemii.

Roman Mierzecki
(Warszawa)

Irena Szumilewicz-Lachman: *Zygmunt Zawirski: His Life and Work. With Selected Writings on Time, Logic and Methodology of Science*. Translations by Feliks Lachman. Dordrecht–Boston–London (Kluwer Academic Publishers), 1994, XV, 381 s.

Boston Studies in the Philosophy of Science, vol. 157.

Książka I. Szumilewicz-Lachman, od lat związanej z London School of Economics, a także wykładowcy na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO) wydaje się właściwym sposobem prezentacji cudzoziemcom myśli polskiego filozofa, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, Zygmunta Zawirskiego (1882–1948). Autorka przypomina swą książką, że twórczość tego myśliciela zawiera treści o nieprzemijającej wartości; wiele jest racji w uwadze ze skrzydełka obwoluty, że realną wartość osiągnięć Zawirskiego można lepiej zrozumieć dzisiaj niż w czasach mu współczesnych. Niewątpliwą zaletę omawianej edycji stanowi całościowe i gruntowne ujęcie jego filozofii¹.

Irena Szumilewicz-Lachman bada strukturę poglądów Zawirskiego we wszystkich fazach ich rozwoju, ukazuje w sposób przejrzysty, przykuwający uwagę uwikłanie jego myśli w najważniejsze, kontrowersyjne problemy epoki. Złożone i różnorodne zagadnienia, którymi się zajmował, wyraźnie wyeksponowano, precyzyjnie omówiono i poddano analizie krytycznej. Dobrze przemyślany wybór prac Z. Zawirskiego, po raz pierwszy przetłumaczonych na angielski, ilustruje poglądy, metodę pracy i sposób ujmowania badanych przezeń zagadnień.

Złożoną z dwóch części książkę przejrzysto zaplanowano pod względem konstrukcyjnym. Część pierwsza *A Historico-Critical Introduction* (s. 3–80) – to erudycyjne, napisane przystępnym, żywym i jasnym językiem autorskie opracowanie zawierające prezentację Zygmunta Zawirskiego na tle epoki, w której żył i tworzył, oraz systematyczny przegląd jego głównych publikacji, wykładających poglądy filozoficzne tego myśliciela w dziedzinie logiki, semiotyki i filozofii